

NULLIZMATYK X FILIPEK, Boom Bap (ft. Walden)

Jakie raper ma dziś walory? - pyta gruby wieloryb
Skipuje zalew chłamu jak InstaStory
Musiałbym być szalony, by za słów zmielony być skorym
Im dać fory, sorry, musieliby najpierw z gardła wyjąć wibratory
Tchórzku wystraszony, wielokrotny to rym
Dymi ani mru mru, mur już dawno postawiony
Wypędzamy zmory z rapu bez pokory, czyń pokłony
I niech będzie pochwalony, Nullizmatyk wraca na salony

Nullu wraca na salony, welcome to stary syf
Choć po Dolinie Klaunoow w rapie ciągle ten sam cyrk
Moje ziomy lubią litr, twoje denaturat
Jakbyś dostał od nas w pysk, byłbym jeden denat u nas
Mam za sobą paru ziomeków - mówię o legendach w rapie
Ty masz za sobą ziomeków, szkoda, że to w bukkake
Niewielu rym, a kraken, mówią na mnie "bestia w barsach"
Flow klei się do stopy, dobry podryw prosto z ..

Kozak tniemy z angielskiego, jestem chory, noszę influ w rękach
I zero wpływu ma na mnie ich śmieszny infuencar
Te grupy detektywów, co patrzą sobie po rękach
I wszyscy milczą jakby dotyczyła ich omerta
Każdy jest sztywny i bez mózgu - mentalność Frankenstein
Noszą batony w spodniach, a powinni zjeść Snickersa
Posiadówki do szóstej, a miał brać tylko na deska
Gonią wszyscy ścierwo, koło jakby cała branża grała w berka
Bugs

W talerzach do zupy u nas była koka
Ty wpierdalasz chochlą papkę - paszę z TikToka
Od pisania wersów nie masz odcisków na dłoniach
Cały twój dorobek mieści się w dwóch kartonach
Zobacz, teksty czasem bez cenzury, proste
Ale jajca tak wielkie, że mogę przydeptać mosznę
Drzwi otwarte nie dla wszystkich, buduję mury
Na nich graffiti - to dla hip-hop kultury

Co z tego, że sukces jest blisko, jak stoisz na przeciwko
Czy jak tam wolisz? Vis-a-vis
Twój rap to twoja rzeczywistość, więc wyszło jak wyszło
Nie nagrywasz braggi, bo się nie ma czym chwalić
Za bardzo, znowu zamiast va banque, grasz va banknotti
Grasz jak zatańczą
W kółko pierdolisz, na kogo masz białko
Błąkasz się jak pasożyt, jak plankton
Wiem, że lubisz jak się buja łeb, ty jak ci pisze typ
Że jest świetnie i w ogóle jedna miłość
Nie nawijaj mi jak jest i jak ma być
Jak nie wiesz nawet, kurwa, jak było

Mówią na mnie "Piotrek", mówią "Grandpapa"
Nie mów do mnie "Piotruś", bo rozboli cię japa
WYP3, CK na klatach
Południowo-wschodni styl, japa
Trochę banger, więc kiwaj, kurwa, karkiem
Nulli, nowy projekt leci do was z fartem
Nulli, popatrz jak wbijam tu na track, man
Kończę tę ósemkę i zaciągam bluntem

Jak KęKę torebkę noszę jak listonosze
Siadam na couch, man, pełen pouch mam, nie donoszę
Sprawdź, man, rap gram starszy niż twoja stara
Rymów pełna samara, nimi kopię jak Tomasz Sarara
Na ciele pamiętnik jak Różal

Jak Gural hal [?], chłop na medal jak Hubal
Biały Bronx na hubach, grupie białych murzynów
PDG, 3WKasta Skład, skurwysynu

ID PPP, wpływam tu jak katamaran
Na falach jak talala, nalana szklana
Kruszę lód jak lodołamacz, proszę Pana
Z tytanu MC, a nie porcelana, nie dasz rady tego złamać
Kiedyś się leciało w Esce, dziś jestem po czterdziestce
Dalej to lata w SC, słucham w mojej SC
Przeżyłem tu już bessę, hossę, modę z tym flexem
Cały ten, kurwa, backstage, mam
Rymy to tanki, bity to pole walki, MC zawsze gotowi do walki na majki
Tak jak nowe najki, to tobie Bambi da mi, da mi
Bo robię tanki bez marynarki, rapem chamskim
Nie voo doo lalki, czy z kujawianki, jebać lajki, Antyviral

Woop woop, that's the sound of da MC's
Woop woop, leje się tu berbelucha
Woop woop, that's the sound of da MC's
Woop woop, podaj kolejnego bucha